

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIESIĄCOWA: kwartalnie 3 str. 75 cent. miesięcznie 1 " 30 " Z przesyłką pocztową: w państwie austriackim z tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. — cent. do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr. Szwecji i Danii " 6 " Francji i Anglii " 28 franków. Włoch " 25 " Belgii i Szwajcarii " 18 " Turcji i ks. Naddun. " 18 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazy Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia J. J. Ciocha w rynku W PARYŻU: na całej Francji i Anglii jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue de post de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU p. A. Appel, Wallseile, 22; indziej pp. Haas, Stein & Fogler, Wallseile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU pp. Haasenstein & Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stampowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nie są wane nie mogą być frankowane.

Lwów d. 24. marca.

Dzienniki centralistyczne piszą o spodziewanej zmianie w ministerstwie. Dr. Berger ma ustąpić z ministerstwa — dla słabości zdrowia — a ustąpienie to ma skłonić byłego ministra prezydenta, ks. Auersperga, do objęcia nanowu posady dawniejszej. A więc główną przyczyną usunięcia dawniej ks. Auersperga, miałby być dr. Berger, a nie mieszanie się hr. Beusta w sprawy przedlitawskie? Czy może hr. Beust znalazł w Bergerze silnego sprzymierzeńca? Lub czy ustąpienie dr. Bergera dałoby stanowczą przewagę centralistom w gabinecie? Zdaje się nam, iż są to raczej pobożne życzenia centralistów, aby autonomista dr. Berger usunął się z ministerstwa, a zarazem i hr. Taaffe oddał przewodnictwo gabinetu w ręce głównego między arystokracją poplecznika centralizacji i burżuazji, ks. Auersperga.

Wydział Rady państwa, zajmujący się projektem reformy podatkowej, już w trzecim czytaniu przyjął wniosek reformy podatku gruntowego. Oddzielił on reformę tego podatku od reformy podatków innych i jako osobny wniosek wprowadził ją do Izby, a to zaraz po świętach. I jeszcze doczekamy się tego szczegółniejszego zjawiska, że iaba wda się w rozprawę nad reformą podatku gruntowego, a może i uchwali taką, bez poprzedniego zastanowienia się i uchwalenia zasad reformy wszystkich podatków w ogóle. A następstwa takiego postępowania byłyby bardzo dla gospodarstwa krajowego bolesne. Jeden z opozycyjnych dzienników wiedeńskich powiada, iż byłaby to prawdziwa komedia, bez o rzeżenia zasad reformy podatkowej w ogóle, brać się do reformy podatku gruntowego.

Projekt do ustawy o szkołach ludowych już uchwalono w Wydziale wyznaniowym Izby niższej. A wypadł on jeszcze więcej centralistycznie jak projekt rządowy opiewał. Wydział uchwałił wyrazić za projektem rządowym ustep, który wyrażnie zastrzegł galicyjskiej Radzie szkolnej te atrybucje, które jej statut przyznał, a które w projekcie komisji oddano ministerstwu oświaty! Zaraz po świętach i ta ustawa ma być wniesioną do Rady państwa. Wprawdzie reprezentant rządowy na zapytanie Sawczyńskiego odparł, iż pomimo opuszczenia tego ustępu, Radzie szkolnej galicyjskiej rząd nie odejmie żadnych atrybucyj. Ale wiadomem jest, oem są przyrzeczenia podobne, ebożaby były w sprawozdaniu komisji wyrażnie wymienione! Nie sprawozdanie, nie motywa w niem zawarte, lecz litera ustawy obowiązują.

Dotąd nie wiadomo co tam Rada ministrów w sprawie rezolucji galicyjskiej uchwalila w poniedziałek. Oświadczenia dr. Breitta i Giskwy w podkomitecie dosyć dokładnie podano w dziennikach. Przybawiający z Wiednia delegaci mówią nam, iż netylko nie uchwalono zachować tajemnicy z tego, co oświadczyli panowie ministrowie, ale i nikt w podkomitecie tego wnie-

sku nie stawił. Zresztą nie było nawet z oem się tańc. Panowie ministrowie powtórzyli jedynie dawniejsze swe zapatrywania!

Dochody i wydatki Galicji.

Sejm uchwalając rezolucję i żądając w niej, aby z budżetu państwa wydzielono do rozporządzenia sejmu krajowego kwotę, wydawaną na potrzeby Galicji, nie postawił tak jak Krocja w ugodzie z Węgrami cyfry ściśle oznaczonej, lecz ograniczyć się musiał na ogólnikowem orzeczeniu, iż cyfra ta ma być z kilkuletniego przecięcia wydatków wydobytą. A uczynił to sejm głównie z tego powodu, że nikt nie wiedział, ile istotnie Galicja skarbowi państwa co roku przynosi dochodu, a ile skarb państwa na potrzeby Galicji t. j. administrację, oświatę i t. d. corocznie wydaje.

Były wprawdzie głosy, aby nie domagać się wydzielenia pewnej kwoty z ogólnego dochodu na wydatki Galicji, lecz przeciwnie, zawrzeć umowę na zasadzie, iż Galicja będzie miała skarbowni państwa z ogólnego dochodu pewną kwotę na opędzenie wspólnych wydatków państwa. Ale głosy te ucichnąć musiały, gdy zwrócono uwagę, iż układ podobny mógłby być bardzo niebezpieczny dla Galicji, bo może po wydzieleniu kwoty na potrzeby wspólne państwa, nie będzie z czego opędzić potrzeb specjalnych Galicji. W ogóle jednak tak domagający się wydzielenia kwoty na potrzeby Galicji, jak i ci, co na wzór węgierskiej ugody domagali się wydzielenia kwoty skarbowi państwa, obracali się w ogólnikach, bo niewiedzieli, ile istotnie Galicja rocznie przynosi dochodu a ile wydatki na zarząd Galicji wynoszą. Z ogłoszonych wykazów rządowych, obejmujących dochody i wydatki całej Przedlitawii, trudno było wywnioskować, co na samą Galicję przypada. Wiele rubryk bowiem w wykazach tych niema osobno dla każdej prowincji prowadzonych.

Teraz z najautentyczniejszego źródła otrzymujemy jeden wykaz roczny dochodów i wydatków Galicji. Jest to wykaz od 1. listopada 1863 do 30. października 1864 r. Nowszego wykazu niema, bo niema jeszcze zamknięcia rachunków od listopada 1864 do dnia dzisiejszego, przynajmniej najwyższy urząd kontroli (Oberste Controllbehörde) dotąd nie przedłożył Radzie państwa zamknięcia rachunków z ostatnich

lat czterech. Lecz i ten wykaz z roku 1864 poniżej umieszczony, jest bardzo dla nas pouczającym. Sądząc z wielu dat, przypuścić można, że dochody od tego czasu znacznie się podniosły, a wydatki przeciwnie się zmniejszyły, że więc bilans obecny będzie jeszcze pomyślniejszy na rzecz skarbu państwa

Table with financial data for Galicji, including sections for 'Rozchód' (Expenditure) and 'Przychód' (Revenue) with various sub-categories and amounts in zloty and cents.

Table with financial data for the state, including sections for 'Przychód' (Revenue) and 'Rozchód' (Expenditure) with various sub-categories and amounts in zloty and cents.

Panna Emilia.
Powiastka społeczna. Napisal N. M.
Rozdział I.
(W którym szanowna publiczność może zabrać udział z największymi sferami rządowymi miasta Capowie i dowiedzieć się ciekawych szczegółów o do topografii i statystyki powiatu Capowieckiego.)
Są niedowiarci, którym istnienie miasta Capowie wyda się może problematycznym, bo niema tak jasnej i prostej rzeczy pod słońcem, by złość i przewrotność ludzka nie podala jej w wątpliwość. Wszak niedawno jeden z najdowodniejszych korespondentów jednego z najprzewrotniejszych organów opinii publicznej ośmielił się zakwestjonować istnienie Prześwietej Rady powiatowej buczackiej, z powodu, że nawet w najbliższej okolicy starożytnego grodu buczackiego nie słychać było dłuższy czas o żadnej czynności tego ważnego organu autonomii krajowej. I byłby świat awierzył złośliwie rozszerzonej wieści, gdyby nagle nie była gruchnęła wiadomość, że JW. marszałek powiatowy, jako kawaler orderu św. Grzegorza, i jako kierownik samorządu powiatowego, przy pomocy Wgo wice-marszałka ułożył adres, w którym pp. członkowie Rady, przejeżdżając ważnością stanowiska swego i potrzebą uczynienia zadanie położonemu w nich zaufaniu współobywateli, objawili mają Ojcu świętemu głębokie nbolewanie swoje z powodu różnych rzeczy, mających nader pośrednią styczność ze sprawami okolicy buczackiej i wszystkich okolic polskich w ogóle. Czy wiadomość ta potwierdzi się, czy nie, zawsze świat nie będzie mógł nadal ignorować istnienia Rady powiatowej buczackiej.
Z Capowicami trudniejsza pod tym względem sprawa, albowiem od r. 1867 miasto to upośledzone jest i pozbawione należącego mu się znaczenia, z powodu zwinienia istniejącego tamże nrzędu powiatowego, i zepchnięcia do rzędu nie znaczącego partycularza, położonego w obrębie starostwa Kozłowieckiego, w jednej z ośmiu wiegubernij galicyjskich. Netylko tedy właściciele Capowie, Wgo Imię pana Kalasantego Capowieckiego, ominięta sposobność przewodniczenia własnej, osobnej, capowieckiej Radzie powiatowej, ale nawet propinacja od tego czasu z 3.700 zlr.

spada na 3.100 zlr., i zięcili się niezmiernie ekonomiczne, socjalne i polityczne klęski, które ludność Capowie i przyległych włości przewidywała w polityczach do sejmu, wnoszonych przeciw przeniesieniu urzędu powiatowego do Kozłowic. Handel, przemysł, rękodzielnictwo itd. upadły, bo konsumcja cukru, kawy, rumu, mięsa i innych ważnych artykułów zmniejszyła się o kilkadziesiąt procent, a szewcy miejscowi, odkał utracili sposobność zarobku, jak i inni następczy panowie o. k. dyarńscy powiatowi, są prawie zupełnie bez zatrudnienia. Jednem słowem, Capowice są dziś jawnym i do nieba o pomstę wolaającym dowodem, jak dalece szlacheckie rządy hr. Goltchowskiego były dla kraju zgubnymi, i jak dalece delegacja nasza w Wiedniu oddała cały kraj z związaniem rękoma na pastwę centralizacji, która — dla Capowie — siedzięb swoją założyła w Kozłowicach, z narazieniem na szwank wszelkiej godności narodowej i zasad, od których ani na krok odstępować nie powinniśmy.
Ostatnie te słowa nie są moją własnością literacką: wyjąłem je z korespondencji, którą p. Kalasanty Capowiecki umieścił w pewnym dzienniku, stojącym na straży „godności i ducha narodowego,” a cieszącym się względami JW. właściciela Capowie, odkał tenże przyłączył się do opozycji. To nawrócenie się pana na Capowic, Capowice i Capowej Woli do zdrowych zasad narodowych, nastąpiło tego samego dnia, w którym Rada powiatowa Kozłowiecka, 14 głosami przeciw 12, wybierając marszałkiem p. Kaderkiewicza, dzierżawcę z Głęboczysk i nawet nie-szlachecka, przekonała p. Kalasantego namacać nie zgubności takzwanego polityki uylitarnej. Od tego więc czasu JW. Capowiecki wraz z sąsiadem swoim, Wnym. Taduszem Bzikowskim z Małostawic, stoją na czele malkontentów w powiecie Kozłowieckim, i jeżeli prenumerują Gazy Narodowe, to tylko dlatego, że jak powiadają, dobrze jest wiedzieć, co też mówi się i robi w obozie przeciwnym.
Ale nie wyprzedzajmy biegu wypadków. W czasie, w którym działają się rzeczy, stanowiące przedmiot niniejszego nader wiarygodnego opowiadania, Capowice używały jeszcze w całej pełni dobrodziejstw własnej swojej autonomii, a JW. Capowiecki netylko nie pisywał do dzienników o-

pozycyjnych przeciw polityce uylitarnej, ale nawet jako prezes stał na czele obwodowego komitetu, złożonego w celu zbierania składek na sformowanie lekkokonnego pułku ochotników na rodowych, z niemiecką komendą, który to pułk pod dowództwem JEks. p. br. Starzeńskiego byłby się niewądnie mocno naprzykrzył Prusakom, gdyby w zachwaleści swej posunęli się byli aż do Sędziszowa, albo do Ropczyckiej Góry. Nadmienię przy tej sposobności, że JW. Capowiecki w owych pamiętnych czasach przyczynił się 50ma galdenami, trzema funtami szarpii i kilkoma bandażami do ocalenia monarchii Austriackiej, za co później nie on, ale starosta obwodowy, p. Mantseberger, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, bo prawdziwa zasługa nigdy nie bywa wynagrodzona, i jedyną rzeczą, która zostaje w dzisiejszych czasach każdemu, własną i narodową godnością należyście oceniającemu synowi ojczyzny, jest wierne i konsekwentne trwanie przy sztandarze opozycyjnym, jak słusznie powiada JW. Capowiecki w innej znowu korespondencji swojej do dziennika opozycyjnego.
Miały tedy Capowice w r. 1866 własną swoją autonomię i własny swój urząd powiatowy, i nie potrzebowały udawać się po wymiar sprawiedliwości politycznej do Kozłowic, co jest najlepszym dowodem, że Capowice istnieją rzeczywiście, i że należy im się karta w historii, tak jak należy się Sniatynow za to, iż posiada owych znanych dwóch koryfeuszów, albo Brodom za to, że przestąpił płacić pensję nauczycielom szkół miejskich i od tego rozpoczęły oszczędność w swoim budżecie, albo nakoniec stolicy galicyjskiej za to, że wolna od wszelkich przesądów szcepowych i narodowościowych, pielegnała tak starannie teatr niemiecki.
Wątpliwość co do istnienia Capowie pochodzi po części ztąd, że podróżny, opuściwszy gościnnie rządowy, prowadzący ze Lwowa do granicy kraju, i porobiwszy przez kilka godzin bardzo bolesne doświadczenia co do niedoskonałej budowy i jeszcze niedoskonalszej reparacji gościnnego krajowego, prowadzącego w te strony, gdy na przestrzeni 5 mil zapłacił pięć razy myto przy pięciu różnych rogatkach i dwa razy mostowe od mostów, których egzystencja i potrzeba nawet w całej podróży wydję mu się wątpliwą, gdy na-

stępnie minęwszy karosze, należące do Głęboczysk, i zlamawszy dysoni tuż koło piątej rogatki, gdzie zapłacił po 12 centów od konia za dobrodziejstwo używania gościnnego krajowego, a zlamawszy go z powodu nieprzewidzianej, wielkiej dziury w samym środku gościnnego, nieomozonzonej wcale na mapie Kuzmersberga — gdy następnie, powiadam, podróżny ten dojeżdża do wielkiego krzyża, samotnie stojącego w polu i obok tego krzyża ujrzy i odczyta na białej tablicy napis: Kreis et east, Bezirk et east. Stadt Zappowitz, wraz z przekładem polskim — ogląda się daremnie na wszystkie strony świata za miastem, którego blikość zapowiada owa biała pokostowana etykieta, świadcząca oraz o piśmienności i cywilizowanej dwujęzyczności Capowiczów. Zmrok spadł już bowiem, choć szanowny P. T. podróżny jeszcze przed południem opuścił główny gościnniec lwowski; na prawo i na lewo, z przodu i z tyłu, najbystrzejszy wzrok nie spastrzele niczego, oprócz szarej płaszczyzny, gubiącej się w cieniu, i szarego nieba, na którym samotna jakaś gwiazda migocze się i mruga, jak gdyby ją samotność zbierała na widok tej wszechstranej przestrzeni, przypominającej pustę grządkę ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie na miniaturowych białych tablicach można także wyczytać rozmaite napisy, ale gdzie daremnie byłoby szukać za należąciami do nich roślinami.
Wtem, nagle, woźnica skręca w bok bryczka stacza się z niesłychaną szybkością z jakim nader przykrej pochylłości, najeżdżając niemiłą przykreml przeskodami w kształcie różnego mieni, przętów, wybojów i t. p., białe bryczka szanownemu P. T. podróżnemu wyjęty uszu, woźnica wola na przemian to: hej! hej! to znówu: wzię! wzię! bryczka skacze, nura się, przeobyla, szybkość jej pędu wzrasta z każdą chwilą, aż nakoniec — traf! ramie się koło, szanowny P. T. podróżny znajduje międzytutkie posłanie w błocie, na trzy stopy głębokości; jego tłumok, parosolk i słoma z bryczki, jakoteż worek z obrokiem, nakrywają go i ostanają przed dalszemi przeciwnościami, woźnica wola: A bodaj! a trysta... i tam dalej — i oto znajdujemy się na samym środku rynku w Capowicach, i temsamem wskąujemy w medias res naszego opowiadania.
Od czasu, jak kształtem konkurencyj gnia

Sól, a mianowicie:		
pobór urzędów produkujących	55.895	16
" " sprzedających	8.430.714	16
Tytoń: Przychód ze sprzedaży w kraju	4.907.949	75 1/2
Stemple	1.027.871	27
Takay	58.319	63
Należności za akta prawnicze	1.080.496	98 1/2
Loterja	759.563	33
Myto	529.704	62
Cechowanie (Punsirung)	1.169	72
Należności z górnictwa	26.117	48
Razem	24.618.102	57
<i>Majątek państwa.</i>		
Dobra: posost. pod zarząd. rządowym	417.960	84 1/2
pod zarząd. banku narodowego	53.100	66
Budynki dykasterjalne	714	13 1/2
Razem	471.775	64
Las: Pod zarząd. rządu	508.588	55 1/2
Pod zarząd. banku narodowego	27.919	34
Razem	536.507	89 1/2
Fabryki: Drukarnia we Lwowie	70.399	89 1/2
Górnictwo	300.288	69
Mennictwo	78.526	82
<i>Przychody rozmaite.</i>		
Fiskus	51.305	12 1/2
Straż skarbową	61.860	32 1/2
Urząd. kadestr. za kopje map	2.663	50
Pobory pomniejsze	41.029	40
Razem	126.858	35
Ministerjum handlu i gospodarstwa narodowego.		
Takay za egzamin. z leśnictwa	309.75	
Zwierzchnie urząd. górnicze	274.44	
Pocista	915.029	19
Telegraf	97.408	65
Razem	1.013.022	3
<i>Ministerstwo politeji.</i>		
Bezpieczeństwo publiczne (dodatki gminne i inne pobory)	6.118	38
Wojkowa straż policyjna (dodatki gminne i t. d.)	23.492	23
Razem	29.610	61
Ogółem wynosił dochód:	35.191.947	str. 17 1/2 kr.
Rozchód na potrzeby Galicji	18.596.058	str. 32 1/2 kr.
Obrócono więc na wspólne wydatki państwowe	16.595.788	str. 85 kr.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń dnia 22. marca.

Wczorajsze dzienniki zajmują się przeglądem rezultatów ustawodawczych ostatniej kadencji Rady państwa. Rachunek ten sumienia ministerstwa parlamentarnego i większości niemieckiej nie bardzo wypada świeżynie. Gdyby nie ustawa o sądach przysięgłych dla dziennikarstwa, powiedzieliśmy, iż rozwój konstytucjonalizmu austriackiego nie postąpił ani na krok.

Czytając zapewne uważnie rozprawę nad ustawą obrony krajowej i pospolitego ruszenia, i wście jak był rezultat głosowania, jak wątpliwa i mała większość, i dowiedzieć mogliście się z dzienników wiedeńskich, że gdyby nasi reprezentanci byli na chwilę o prywatnych swych zapomnieli interesach i do Izby pofatygować się raczyli — wosek rządowy byłby może upadł a złowrogie nam ministerstwo byłoby zachwiane stanowczo. Lecz dajmy pokój tym rzeczom przykrym. Ministerstwo poniosło pomimo tego przy obradach nad ustawami wojskowymi porażkę; wynika to z tonu pism ministerjalnych, które sadzą się na wytłumaczenie wątpliwej większości przy głosowaniu nad ustawą obrony krajowej, i całą zwalają winę na to, że Izba co do liczby bardzo uszczupiała. Wzywają więc dlatego, by Izba wzmocnić siłami nowymi, młodszymi i dzielniejszymi, i tak uczynić groźby pewnego stronnictwa, że Radę państwa opóźni, bezskuteczna.

Z ust wiarogodnych dowiedziałem się, iż gabinet Giskry przyszedł do przekonania, że egzystencja jego w Przedlitawii bardzo jest niepewna, i że niebawem minie ten czas, w którym można się było pogodzić z Galicją. Wiadomość moja potwierdza wymownie dzisiejsze stosunki. I tak wybory wypadły w Węgrzech gorzej jak się tego spodziewano: lewica, chociaż przebojem, przeprowadziła już dziś do Izby cyfrę, która partji rządowej skuteczny stawić może opór; przyjaciele Deaka jak Czengery, Trefort i inni nie dotrzymali pola kandydatom lewicy a rząd stracił najcięższe w nich podpory. Ministerjum Giskry zna dobrze zapatrywanie się tej lewicy na sprawy przedlitawskie, i wie, że wkrótce sprawy monarchii austriacko-węgierskiej mogą taki wzięść obrót, że Przedlitawia musi być skonsolidowaną i zdolną do akcji na zewnątrz. A tu prowizorom ciągle, rzecz stoi, i niema widoków by przy dzisiejszej większości mogła postąpić naprzód.

Dowodzi zresztą tego i przemówienie hr. Beustia przy rozprawach nad ustawą obrony krajowej, a słowa: że większość nie powinna wszystkiego odmawiać, a Galicja wszystkiego żądać — wypowiedziane w chwili, w której Ziemiakowski tak stanowczo, jasno i dobitnie objawił zapatrywanie delegacji polskiej o traktowaniu rezolucji sejmowej galicyjskiej przez większość niemiecką, słowa, które z rozprawą nad obroną kraju w żadnym niemal nie stoją związku — zwróca uwagę każdego na to, że p. kanclerz za ważnej to uczynił przyczyny i sam pomalutku opuszcza pozycję, która z dniem każdym staje się słabszą i nie do obronienia.

Dlatego zdaje mi się, że sprawa rezolucji naszej stoi dziś lepiej (?), a chodzi tylko o to, by delegacja nasza okazywała na każdym kroku jak najwięcej stanowczości i wytrwałości.

Cesarz powrócił już z podróży, do Kroczi, Tryestu i okolic wybrzeżnych przeciwieństw, a dzisiejsza ministerjalna N. fr. Presse pisze nawiasowo: „Powiadają, że pomimo wielkiego tygodnia sprawy polityki wewnętrznej nie będą stagnować, a na najbliższe posiedzenia ministerstwa pod przewodnictwem cesarza przyjdzie ma pod naradę rezolucja sejmowej galicyjskiej.“

Wiadomość, że kopalnie soli wydzierzawione będą jednemu z większych banków tutejszych, okazała się bezzasadną.

Bukareszt d. 17. marca.

(A. Szab.) Bratiano, ndając młodego Bismarcka, usunął się z widowni publicznej i udał się do swoich dóbr, tj. do wioski swej pod Pitesztami. Ster stronnictwa i kierowanie sprawą organizacji tegoż, jakoteż agitacjami przedwyborczymi, spoczywa dziś wyłącznie w rękach p. C. A. Rossetto, który też przy pomocy pp. Heudeu i Chitza, spełnia ten urząd z podziwianą godną przebiegłością i wytrwałością. Z swojej strony nie zaniedbuje ministerstwo, a raczej p. Kogolniczanu nieczego, aby przy nowych wyborach zapewnić sobie zwycięstwo. Rosetti ogłasza w *Homanu* całą serję otwartych listów do prezydenta Rady ministrów, p. Dymitra Ghiki, w których rozbiiera krytycznie, jednak nie bez osobistych, wiele cierpkich wycieczek, jego polityczną przeszłość i teraźniejszość. Nie jest to wcale walka o zasady lub o środki, mogące być użyte dla dobra kraju, ale walka o moje i twoje, dlatego też niepodobna zabudować się nią; jesto raczej pojedynek bez sekundantów, zaciekle targanie się zwierząt nad trupem lub niedogryzioną kością, do czego też przy dalszym trwaniu istoteń stanu Rumunii wkrótce stanie się podobna.

Kogolniczanu, nie potrzebując więcej oglądać się na Bratiana, wypowiedział wojnę całemu czerwonemu stronnictwu, powydalał więc dawniejsze figury z wszystkich niemal urzędów, a jeżdżąc po kraju, wymyśla na gospodarstwo byłych rządów; zapowiadając zaś, że nowe wybory

muszą koniecznie wypaść po myśli obecnego gabinetu, daje zarazem do zrozumienia, że w razie przeciwnym nowa Izba zostanie natychmiast rozwiązana. Ze wszystkiego widać, że spryt p. Kogolniczana potrafił u księcia Karola, br. Offenberga i hr. Kajserlinga zastąpić wyrafinowaną przebiegłość Bratiana. Dekoracja i aktorowie zmienili się, komedia zaś pozostała nadal ta sama.

W kraju wre i kipi, i rozbudzone namiętności nie dają się tak prędko ukoić, o co zresztą osoby, stojące dziś u steru rządu, zajęte intrygami i wysoką polityką, kierowaną z Petersburga i Berlina, nie wiele dbają, a choćby świat cały wzdychał do pokoju, Rumunia, prowadzona przez obcych fałszywych przyjaciół i doradców, i przez własnych zaślepionych, pragnie wojny i powinna ją też mieć, aby po utracie nanczy się cenić i szanować wszystko to, czem dziś w tak lekkomyślny sposób poniewiera.

W stolicy, jakoteż w miastach prowincjonalnych, panuje pomiędzy wojskowością nadzwyczajny ruch. Wszystko co żyje i władza bronią, sypknie się do urzeczywistnienia projektu założenia pod Fokszanami zbrojnego obozu, naksztalt obozu pod Chalons. Marnotrawstwo i lekkomyślność na każdym kroku, to też i w niniejszym wypadku nie ogląda się nikt na koszt, skoro takowe można jeszcze pokryć resztkami kredytu; — rząd księcia Karola niema nic na względzie, byle tylko zadośćuczynić chimerom nrojonej wielkości.

Słychać, że do tego czasu przybędzie tu misja pruska, z mnóstwem oficerów, którzy przy założeniu, urządzeniu służby obozowej i komunikacji ze stolicą i okolicznymi miastami, zaprowadzenia ambulansowych telegrafów, poczt i szpitalów, będą po raz pierwszy popisywać się z swoją inteligencyjną wyższością nad oficerami rumuńskimi. Ks. Karol zamysła asystować ćwiczeniom wojskowym przez dłuższy czas, a nawet sam prowadzić takowe. Dwór i ministerstwo mają czasowo przybywać w Fokszanach, dawnej stolicy Wołoszy; w końcu przyjdzie może do tego, że i reprezentanci obcych mocarstw będą musieli wzięść udział w tej żołnierskiej zabawie. W jesieni będzie wyprawiony wielki manewr w ogniu, na który mają rozesłać liczne zaprosiny — słowem, na wielką skalę imitacja Francji na pruską manierę!

Ministrowie, o ile niezgodni z sobą tak pod względem usposobień i charakterów, środków i celów, różni co do barwy politycznej, potoczyli się z sobą jednakoż w działaniach przedwyborczych. *Monitorul* zapełniony dekretami dymisji i nowych nominacji urzędników w wszystkich gałęziach administracji cywilnej i wojskowej, w urzędach podwładnych ministerstwu sprawiedliwości, oświaty i robót publicznych; owo zgola, dawny gabinet został do szczytu zburzony, nowego zaś nie było jeszcze czasu wybudować, można więc sobie wyobrazić, jakim tokiem idą sprawy publiczne.

Przypuściwszy, że obecne ministerstwo zdoła wykończyć rozpoczętą budowę, według swojego planu; przypuściwszy, że się utrzyma przez rok cały, poczem z natury rzeczy rumuńskich, będzie musiało ustąpić; wiedząc z doświadczenia, że każdy nowy gabinet, przyszedłszy do władzy, rozpocznie swe urządowanie znou od burzenia i stawiania; zapytujemy dziś patriotów rumuńskich, dokąd podobne gospodarstwo może zaprowadzić ich kraj, i czy nie oni sami wcielają w dłoń swych nieprzejrzycioli najpotężniejszą broń przeciw sobie? Miarą cierpliwości, jaką dotąd powaduje się Europa względem nich, może się przebrać, — lada przypadek może ale stracić z oblicza Moskwy maskę, zasłaniającą jej nagą niemoc, albo wesprzeć jej nadętą batę i dopomóc do zrealizowania od dawna nplanowanych tajników — cóż wówczas stanie się z Rumunią, której na tle prawosławia, polityczne niedołęstwo Bratiana i agoniczna zaciekleść

Kogolniczana zakreśliły tak obszerne ramy rozwoju i wielkości? Ci, którzy dziś nie chcą pojąć i nwieryć, że osiadłym na Wschodzie nie wypada, nie wolno opierać się na lasce Holzstein-Gottorpów i Hohenzollernów, mogą wkrótce, niestety może za późno, przyjąć do przekonania, że losika naturalnych kombinacji i postęp dziejowy nie dadzą się wstrzymać frazesem i ezczą deklamacją.

Moskwa ani na chwilę tu nie spoczywa, znajdując podporę w grzesznej ambicji niektórych Rumunów i w brudnym towarzyskim fermentie Greków i Bólgarów, przeciw którym siłą patriotyzmu walczy ze snu przebudzona młodzież bólgarska w organie swoim *Narodnost*. Ostatni numer tego pisma zamieszcza obszerny artykuł płora młodego poety, p. Velissona, który niejako jest programem stronnictwa Młodej Bólgarii. Zapewniłam was, że i polska ręka nie mogłaby jaśniej akreślić i wykazać niebezpieczeństwa, jakie zagraża narodom i ludom, budującym przyszłe swe szczęście na koeich przymileniach i zdradliwych obietnicach Moskwy. P. Velissou napomniał tych swoich rodaków, którzy dotąd niczego z historii i obcego doświadczenia nie nauczyli się i nie skorzystali, by się wrócili pokąd czas z ślizkiej drogi, na jaką ich petersburska busola wprowadziła.

Zadanie *Narodnosti* szczytne, lubo trudne, byle tylko nie brakło jej wytrwałości, a jej zwolennikom zapas poświęcenia do wnieściennej, lecz zarazem olbrzymiej pracy. My z naszej strony, zapisujemy z prawdziwą przyjemnością ten ważny postęp w dziejach jednego szerepu ludów Wschodu, a Młodej Bólgarii życzymy na drogę z całego serca: Szezęść Boże!

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego z 1., 4., 8., 11., 15., 19., 20., 24. i 27. lutego 1869.

(Dokończenie.)

W skutek sprawozdania brzeżańskiego Wydziału powiatowego w sprawie wykonywania i egzekwowania poleceń i orzeczeń Wydziału powiatowego, do zwierzchności gminnych wydawanych, wystosowało c. k. namiestnictwo do tegoż Wydziału następującej treści odezwę: „Wydziały powiatowe na podstawie ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej przychodzą w położenie wydawać do zwierzchności gminnych bądź ogólne, z prawa nadzoru wynikające polecenia, bądź w drodze rozstrzygnięcia w pojedynczych wypadkach zapadłe orzeczenia, dotyczące się gmin w powiecie będących, lub w drodze rekursu poszczególnych członków pownej gminy. — W takich wypadkach przysłuży Wydziałom powiatowym bezsprzecznie prawo, wykonanie poleceń dotyczących zwierzchności gminnej, gdyż wykonywane to według ustawy przedewszystkiem jest obowiązkiem zwierzchności gminnych. W szczególności zaś co do wzmiankowanych ogólnych poleceń, to takowe nie mogą być przedmiotem egzekucji za pośrednictwem władz rządowych w tem znaczeniu, iżby te ostatecznie były obowiązane bezwarunkowo wszelkie do zwierzchności gminnych wychodzące polecenia Wydziałów powiatowych zaraz w drodze egzekucji przeprowadzać, ponieważ pod tym względem nadaje §. 102. ust. gm. środek dostateczny, aby dopełnienie takowych ze strony zwierzchności gminnych zabezpieczyć. Co się tyczy orzeczeń wzmiankowanych, a mianowicie takich, mocą których w myśl §. 102. ust. gm. na członka zwierzchności gminnej kary pieniężne, lub n. p. całym gminom, lub też w drodze rekursu pojedynczym ich członkom pewne prestacje bądź w gotowiznie, bądź w usługach i robotach nakładane bywają; to i w tych wypadkach przedewszystkiem zwierzchność gminna ja-

stawi... ale jak w kwestji jatek, tak i w innych drobniejszych materjach tego rodzaju małotenci nie przedstawiali szerzej głośniejszy nyskiwań, które w końcu sprowadziły kilka razy do Capowic rozmaite komisje, to z namiestnictwa, to z sądu obwodowego. Lecz komisje te, zaprzysięższy po kilkadziesiąt świadków, i zasuspendowawszy jednego lub drugiego kancelistę powiatowego, zmuszone były uznać, że jakkolwiek skarb publiczny wydał każdą razę po kilkaset złr. na dyety i koszty podróży, to wydatek ten jest nieczym wobec świeżo potwierdzonego i nader pocieszającego przekonania, iż postępowanie pana forsztehera jest ściśle prawne, sumienne i nienagane, i że wszystkie skargi przypisywać należy *den fortwährenden Umtrieben der rastlosen polnischen Umsturzpartei*.

Ta *Umsturzpartei* była zmorą, która trapiła ciągle p. forsztehera, odbierała mu sen w nocny, a spytet w dzień, zatrąwała mu goryczą każdy zajadł piwa, każdą fajkę schwarz-drei-könig. — Spisywał o niej obszerne memoranda przyjął, wzięł wszystko, co tylko niebyło całkiem niepodejrzane, i całe sągi sześciennego protokołów, rysopisów, listów gończych, okólników i t. p. były owocem tej niezmordowanej pracy. Sam p. Kalasanty Capowicki, jakkolwiek prezes komitetu w celu formowania Krakusów, nie wszedł nigdy nader ścisłym i surowym „amtshandlungom“; sam ks. Zajac, proboszcz i dziekan capowicki, musiał stać do protokołu, jakkolwiek wiadomo było powszechnie, że przed drzwiami piebani skonał raz w r. 1864 z głodu i nędzy powstaniec, przed którym zamknięto na klucz drzwi tego zacnego kapłana.

Niestety! P. Preliczek, wiecznie tropiący za emisariuszami, za ludźmi, niezaopatrzonymi w paszporty i w karty pobytu, za transportami broni i amunicji, sam, na pierwszym piętrze gmachu becyrkowego, w najbliższym swoim sąsiedztwie, pod urzędowym bokiem swoim miał mały wulkan rewolucyjny, którego wybuch dostarczą nam wątku do dalszego opowiadania.

P. Preliczek miał bowiem żonę, i córkę.....

Dudno, jeneralny propinator, a oraz właściciel handlu win, dostarczającego węgierskich i austriackich nektarów całej okolicznej szlachcie i całemu Przesławienemu c. k. becyrkowi, z wyjątkiem tych podrzędnych reprezentantów władzy, których miesięczna płaca, po odrzuceniu czynszu za pomieszczenie i należności Herszkowi w jatkach, nie wystarcza na kupienie butelki nawet takiego wina, jakie sam Dudno uważa już za „cokolwiek podlejse“. Jaki smak ma to wino, o tom nie wie nikt, kto według wsohobnego obrządku nie komunikował się pod obydwojma postaciami, albo przynajmniej, nie był na pracniakach, gdzie zwykle serdeczność przyjeścia i obfitość darów bożych przeważa nad ich jakością. Jeżeli jednak który z szanownych czytelników, dla wydoskonalenia się w znawstwie winnem, zapragnął wiedzieć, co Dudno nazywa „cokolwiek podlejsem“ winem, niechaj do kwartału tegoż, barakowego barszczu doda parę napatrówk żytuiówki, nieco soku z kwaśnych ogórków, kilkanaście miatko utłuczonych ziarenek pieprzu, i tuł paręki — a podniebienie jego dozna tak błogich i rozkosznych wrażeń, jak może na imieniuach w Capowej Woli u ks. proboszcza Łuczkiewicza, którego lherantem od lat kilkunastu jest Dudno.

I są jeszcze ludzie, którzy twierdzą, że sprwadzamy z zagranicy wielką część artykułów, potrzebnych nam do codziennego życia!

Okazaliśmy nad wszelką okazłość Capowicki jest becyrk — dziś niestety ogolocoony już ze swojej świętości i niemieszczący więcej tych biur, których obecności Capowice zawdzięczały niegdyś swój ruch handlowy i kвітający rozwój ekonomiczny. Budynek ten piętrowy, murywany, kryty gąkami, na dole w sześciu obszernej pokojach mieścił owego czasu kancelarie urzędu i sądu powiatowego, na górze zaś, oprócz biura przydyjalnego, znajdowało się pomieszczenie pana naczelnika powiatu, czyli — daciegoż mamy używać jakichś obcych wyrazów, skoro mamy swoje? — czyli więc pana forsztehera, wraz z *den werthen Familie*.

Die werthe Familie stanowił najprzód sam pan forszteher, Waclaw Preliczek, piszący się na-

ówczas *Wenzel Pretzlitscheck*, a teraz, odkąd jest na pensji i osiadłszy we Lwowie należy do besedy czeskiej, używający z upodobaniem rodzinnej swojej pisowni: Vaclav Preliczek. Pan forszteher, jako głowa powiatu, był oczywiście najpierwszą i najważniejszą osobą w Capowicach, i powinienem był wspomnieć o nim pierwej, niż o Heni, o Abramku, o Herszku, o Dudniu, gdyby nie nawyknięcie miejscowe, które wbrew wszelkiemu porządkowi nie szycowało znakomitości miejscowych *nach den Diitenklassen*, ale kazało zawsze uważać Dudnia za pierwszą osobę w powiecie, poczem szła Henia, Herszko, Abramko, a dopiero po nich p. forszteher. W istocie, miernie to było zapewne mylnem, i ubliżającym powadze urzędowej pana forsztehera i becyrku, ale niemniej jednakże jest rzeczą pewną, że kto miał bardzo trudny i bardzo ważny interes w becyrku, ten udawał się zwykle do Dudnia, jeżeli mógł komunikować się bezpośrednio z tak *morejmorejną* osobistością, a jeżeli nie, to wpływał na niego za pośrednictwem jego bratowej, pani Heni Silber, albo jego szwagra, p. Abrahama Gold, albo jego zięcia, p. Hersza Fiszera, i dopiero przez te wszystkie instancje trafił do biura przydyjalnego i — nigdy zle na tem nie wychodził. Nie można wątpić, że brak prawdziwej lojalności, który nawet w Capowicach nurtował potajemnie w sercach kilku indywiduów, bardzo pod politycznym względem podejrzanych, i zwykła zresztą złośliwość ludzka — rozdziły mniemanie tego rodzaju, ale były fakta, które przed fatalny jakiś zbieg okoliczności stwierdzały niezwykle wpływ zacnej rodziny Silberów, Goldów i Fiszera na bieg administracji politycznej i sądownictwa w powiecie Capowickim. Niektórzy starozakonni, zarażeni nowoczesnymi, rewolucyjnymi pojęciami o wolnej konkurencji, nie mogli pojąć, dlaczego oprócz Herszka nikomu nie wolno było trzymać jatek, mimo ustawy o wolności zarobkowania, i mimo złego towaru a wysokich cen, w których p. Fiszera miał szczególnie npodobanie. Oczywiście, iż gdy na stół p. forsztehera dostawoło się zawsze tylko bardzo wyborne mięso, i to funt po 8 ent, więc wszystkie te złośliwe szeptki nie miały najmniejszej pod-

ko organ wykonawczy jest powołana, takie już prawomocne orzeczenia Szanownego Wydziału powiatowego wykonywać, a w razie ociągania się lub oporu stron obowiązanych w drodze egzekucji w myśl §§. 50—64 i 87 ustawy gmin. do skłtu przyprowadzać. Gdzie chodzi o przymusowe ściąganie kary pieniężnej, od Szan. Wydziału powiatowego na samego naczelnika (burmistrza, wójta) gminy w myśl §. 102 ust. gm. prawomocnie orzeczonej, to rozumie się, że w takim razie na wezwanie, ściąganie przymusowe należy do c. k. starostwa powiatowego. — Powołany paragraf zawiera też dokładne określenie sposobu postępowania w wypadkach, gdyby naczelnik gminy dopuścił się cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania swych obowiązków, któreby usunęcia go z posady wymagały. Gdyby w szczególnych wyjątkowych wypadkach wykonanie, a względnie egzekwowanie ze strony zwierzchności gminnej dla niedostateczności środków, naczelnikowi gminy prawnie przysługujących, nie było możliwym, uatenczas może zwierzchność gminna w myśl §. 57 ust. gm. udać się o zarządzenie do c. k. władzy powiatowej, jak również i w wypadkach powiatowym postawiona jest wolność w podobnych wypadkach w celu wykonania, lub w danym razie celem wyegzekwowania uchwali i orzeczeń, udać się o interwencję do właściwego c. k. starostwa, które w myśl ces. rozporządzenia z dnia 20. kwietnia 1854 Dz. p. p. z 1854 Nr. 96 i przepisu o ściąganiu podatków istniejących, lub na podstawie §. 107 ust. gm. stosowne ma poczynić kroki. Że zaś c. k. starostwo powiatowe odpowiedzialnem jest za wazywanie swoje czynności, więc i sposób przeprowadzenia i wykonania takich prawomocnych uchwali i orzeczeń własnemu tej c. k. władzy osadzeniu musi być pozostawionem, jak też nienaruszonym zostaje prawo tej władzy, określone §. 104 ust. gm. i §. 50 ust. o repr. pow. na ten wypadek, gdyby z góry bądź z treści dotyczącej odzewy, bądź też z możliwych zażeń stron powstały uzasadnione wątpliwości co do prawności podstawy orzeczenia, przeprowadzić czyli egzekwować się mającego. Na udzieloną sobie powyższą odezwę przedstawia Wydział krajowy c. k. namiestnictwu potrzebę wydania dodatkowych wyjaśnień, wskazujących:

- 1) iż c. k. namiestnictwo rozumiało przez wypadki, szczególnie wyjątkowe, wszystkie przypadki, w których władze gminne lub Wydziały powiatowe same wykonania swoich uchwali przeprowadzić nie mogą;
- 2) iż przepisy ces. rozporządzenia z 20. kwietnia 1854. a mianowicie §. 10. stosują się w ogóle do wszystkich władz autonomicznych, a nie tylko do władz gminnych;
- 3) iż c. k. starostwie powiatowi obowiązani są trzymać się przepisów, w §. 54. ust. o repr. pow. zawartych, przyczem byłoby do życzenia, ażeby użyty tamże wyraz „niezwłocznie” został bliżej określony przez naznaczenie terminu, w którym zapytanie c. k. namiestnictwa ma być przedłożone tak w razach nagłych jak zwykłych, i żeby c. k. starostwo powiatowym byłoby polecione równocześnieawiadomienie władzy autonomicznej, której uchwała w wykonaniu wstrzymana została;
- 4) iż c. k. starosta powiatowy, gdyby nie robił zarzutu z powodu przekroczenia zakresu działania, ma obowiązek, wykonanie uchwały w oznaczonym terminie najdalej dni 14 przeprowadzić.

Przegląd polityczny.

Austria i Węgry. *Aug. Allg. Zig.* podaje doniesienie z Węgier, jakoby pewnej ponałej osobistości ministerstwa Andrasiego zleconem zostało traktowanie z Ghiczym, przywódcą frakcji zwanej „centrum lewicy” o wstąpienie jego do ministerstwa. Za pierwszy warunek miał położyć Ghiczy zaproszenie do ministerstwa jeszcze jednego członka jego stronnictwa. *Morgenpost* uważa to doniesienie jako bardzo nieprawdopodobne.

W Węgrzech ogłoszono dotychczas 255 wyborów, z których 138 jest z prawicy, 117 zaś o pozycyjnych. *Fester Lloyd* robi następujące uwagi nad temi cyframi: „Być może, że stronnictwo nasze liczyć będzie ostatecznie 5—10 głosów mniej niż na przeszłym sejmie, lecz większości będziemy pewni, i musimy z niej zrobić najbezwzględniejszy użytek. Radość, którą dziś lewica objawia, rozjaśnia tylko lepiej tę przypaść, w którą nas wtargnąć chciano, więc tem bardziej powinniśmy mieć się na baczności. Mija już czas tranzakcji, powolności i chwytliwości i nie powinien powrócić więcej. Kwestję prawnopolityczną powinniśmy już uważać jako zatłwioną i przejść raz naraz do reform radykalnych. Pod tym względem numeryczna przewaga większości nie powinna przyjmować pardonu ani go dawać mniejszości”.

Tagblatt donosi, że nastąpiło pewne zbliżenie się duchowości do rządu w kwestji nadzoru szkolnego. Pośrednikiem miał być arcybiskup olomuniecki, Fürstenberg. Kardynał Rauscher nie bierze w rchu klerykalnym żadnego prawie udziału — Jego Eminencja jest już za stary do tego, a zawód, którego doznał w najmilszej nadziei swego życia, to jest wyniesienia do godności prymasa Austrii, miał go znacznie osłabić.

Tagblatt pisze: „Na wszechniej praskiej dzieją się dziwne rzeczy! Rektor wzywa profesorów tej wszechniej, ażeby broń Boże nie zaniedbali odbyć spowiedzi wielkanocnej! Senat tej wszechniej ochwiał wysłać delegatów na przyszłe ekonomiczne koncyljum — lecz jakimże to prawem może pewna grupa austriackich obywateli wysłać poselstwa? — Pytanie to zostawia się do odpowiedzi panom Hasnerowi i Boustowi.”

Hiszpania. Walka nliczna w Xerez, o której wspomnieliśmy tylko telegramy urzędowe, trwała co najmniej przez dwa dni. Rozpo-

częta została we środe z rana przez młodzież, o pierającą się poborowi do wojska. Na zbliżające się wojsko strzelano z barykady, postawionych na przedce. Wojsko zajęło barykady dopiero po ataku bagnety, a z powodu nocy i szybkiego odwrotu powstańców nie mogło aresztować. Prawdopodobnie i rezultat walki nie bardzo był dla wojska pomyślnym, skoro musiano posyłać do Kadyksu po posiłki, podczas gdy wojsko cofało się na główny plac miasta i tam pod zastoną ratusza porozkładało się na nocleg, oczekując przybycia generała Pazos z Kadyksu. Generał ten nadszedł rzeczywiście nad ranem w 1000 ludzi i walka rozpoczęła się na nowo. Według doniesień urzędowych trwała walka bardzo krótko, i była z obu stron bardzo zacięta. Pobici powstańcy mieli stracić 600 w jeńcach. Pokaże się pewnie znów, że ani karliści ani izabeliści nie kierowali powstaniem, jak dawniej w Kadyksie.

Andaluzjczy republikańscy mają w sobie dość namiętności i ochoty wojennej, ażeby podnieść sztandar powstania na własny rachunek. Oczywiście, że w takich razach skłonne są ambitne stronnictwa do niesienia im pomocy, ażeby stosunki dzisiejsze postawić w najgorszym świetle, lecz ta pomoc ich jest bardzo niedostateczną i skromną. Skoro republikański Garrido w kortezach może powiedzieć rządowi: „Jeśli rozpisujecie podatek krwi, to lud znieważać będzie wasze zastawy i nogami deptać wasze rozkazy!” — więc nie dziwno, że takim słowem, wypowiedzianym w reprezentacji kraju, odpowiadają takie czyny w samym kraju. Jak podczas powstania w Kadyksie i w Maladze, tak też i teraz nadchodzą z wszystkich prowincji zapewnienia niegłębokie dla rządu, a nawet i spokojniejsi republikańscy krytycy, ostro bezwzględnie i bezcelowe powstanie ludności z Xerez.

Wschód. Władze tureckie znalazły u kilku młodych ludzi, zamieszkałych w Tulczy, pewną ilość strzelniczego prochu. Chociaż proch ten służył im do polowania, przeciw miejscowemu gubernatorowi kazali ich aresztować i oddać trybunałowi. Sędziowie wydali ciężki wyrok, bo cztery lata więzienia na każdego z obżalowanych. Pomimo prośb rodzin i wstawiania się francuskiego konsula, gubernator turecki Salejman basza potwierdził wyrok trybunału. Nieszczęście chciało, że jeden z obżalowanych zachorował niebezpiecznie, i w parę dni umarł. Gubernator nie chciał go odesłać do szpitala do ostatniej chwili. Gdy się wieść o tem rozbiegła, ludność miejscowa zesłała się tłumnie na pogrzeb i urządziła wielką antyturcką manifestację. Słusznie twierdzi carogrodzki korespondent *Nord-Est*, że podobne wypadki, powtarzające się niemal co dzień w państwie Osmańskim, zrażają chrześcijańską ludność do tureckiego panowania i każą jej zapominać o obywatelskich reformach. Ten sam korespondent donosi dalej, że Turcja zamierza nie zrobić Persji najmniejszego ustępstwa. Do Bagdadu został wysłany z pełnią władzy Mithad-basza. Wolno mu w razie nagłej potrzeby uderzyć nawet na Persję. — Mówią, że sultan układa się z wicekrolem Egiptu, od którego w razie wojny z Persją chce otrzymać korpus, któryby udał się do Azji przez Czerwone morze.

Donoszą z Belgradu, że rejeńcja zamierza jeszcze tej wiosny zwołać do stolicy wielkie ludowe zgromadzenie, które ma krajowi obszerną konstytucję polegającą na demokratycznych podstawach. Dwie Izby — odpowiedzialności ministrów — wolności druku — wybory przez powszechnę głosowanie — oto główne punkta przyszłej konstytucji serbskiej.

Kronika.

— Z powodu jutrzejszego święta wyjdzie *Gazeta Narodowa* zrana jak zwykle w dni świąteczne.

— Znamy meteorolog, p. Seyczek w Pradze zapowiedział: d. 24. i 25. marca powietrze ponure i dżdżyste, d. 27. 28. i 29. marca gęsta zawierzucha; d. 16. i 17. maja śnieg. Obaczymy, czy się spełni przepowiednia.

— Kto pisze „Pyśmo do hromad”? Pod tym napisem umieszczono w *Gazecie Narodowej* z dnia 5. b. m. doniesienie, że jak słychać, Iwanem Nakonecznym, piszącym do tego dodatku *Stowa*, jest niejaki ksiądz Grzegorz Sawczyński, proboszcz z Dąwnogrodu w powiecie bobreckim. Dodaliśmy do tego uwagi, że niewiedzieć czy słusznie pomawiają o to księdza S. — Ksiądz Grz. Sawczyński protestuje przeciw temu doniesieniu i w wyrazach najgorzszych oburzenia, potpiśnięciem i w wyrazach najgorzszych oburzenia, potpiśnięciem jego dążności owego Iwana Nakonecznego, oświadcza, że nim nie jest. Co niniejszem z wszelką ochotą podajemy do publicznej wiadomości.

— Nr. 12. *Dziennika Literackiego* zawiera: *Dziennikarsko warszawskie* (d. d.); Kwiaty, wiersz El. y. Pan marszałek Łomżyński, obr. hist. K. S. Bodzantowicza (c. d.); Rząd polski w Galicji w r. 1809; Mieczysław Romanowski (c. d.); Kronika teatralna; Przewodnik.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wyciąg z protokołu posiedzenia komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z dnia 3. lutego b. r. Przewodniczący: wiceprezes Towarzystwa. Obecnych 7 członków komitetu.

I. Komitet rozbił dodatkową sprawę rozdzielenia subwencji rządowej, przeznaczoną na zakupno bnhajów rozplodowych w kwocie ogólnej zlr. 2100 pomiędzy 3 strefy główne, z których obszar wschodniej części Galicji się składa — a ze względu, iż po ścisłem obliczeniu przypada na każdą strefę po 3 miliony morgów obszaru — odstąpiło od uprzednio powziętej uchwały co do sposobu, proponowanego przez komię centralną, rozdzielenia subwencji na trzy strefy, i powzięło uchwałę w tym duchu, aby takowa rozdzielona została na każdą z trzech stref w równej części, tj. po 700 zlr. w. a. na każdą.

II. Przyjęto w całości przedłożony przez dyrektora szkoły Dublańskiej preliminarz gospodarstwa wzorowego w Dublanach na r. 1869.

III. Celem podniesienia owczarni w Dublanach i

zrobienia z niej źródła dochodu w gospodarstwie tamtejszem, uchwalono zakupić barana i parę matek; z uwagi jednak, iż fundusz 1000 zlr. jest zbyt szczyplwy, uchwalono otworzyć subskrypcję na najbliższem zgromadzeniu ogólnem, celem uzbierania potrzebnej kwoty.

IV. Dla pokrycia wykazanego niedoboru Dublan w kwocie 1000 zlr. uchwalono zanieść prośbę do c. k. ministerstwa rolnictwa o udzielenie nadzwyczajnej subwencji w kwocie powyższej. (Ob. prot. z d. 30. stycznia b. r. nr. IV.)

V. Obradowano nad zmianami w projekcie statutu Towarzystwa, proponowanymi przez niektóre oddziały, i uchwalono pierwsze 15 §§. tegoż projektu.

VI. Komitet uchwał z powodu wystąpienia księcia A. Sapiehy z grona komitetu, zamieścić na porządku dziennym 37. ogóln. zgromadzenia wybór nowego członka komitetu.

(F.) Wiedeń dnia 21. marca. (*Z giełdy zbojowej.* — *Wody.* — *Spirytus.* — *Opodatkowanie piwa.* — *Dostawa modernizacji wojskowych.* — *Zakład Drebera.*) Przy dość znacznych tranzakcjach w pszenicy (około 40.000 mierzyc) ceny zachwiały się. Wprawdzie wyborowe gatunki pszenicy zdolały się utrzymać w dotychczasowej cenie, ale średnie spadły o 5 centów na mierzycy, żyto nawet o 10, owies o 6 centów; tylko jęczmień przy większym popycie podrożał o 10—15 centów na mierzycy. Do zachwiania cen twardego zboża przyczyniły się raporta o niezłym stanie ozimiu. Notowano: pszenicę banatkę 87ft. po 4.40—4.75 ab Raba; baczkę 83% do 84ft. po 3.92 za gotówkę ab Raba; nadciśniętą 88ft. po 4.75 ab Presburg, 83ft. po 4.80 ab Wiedeń. Żyto słowackie 80—81ft. po 3.50 ab Wiedeń; 77—80ft. 2.85 za gotówkę ab Wiedeń. Jęczmień 69—72ft. 2.90 za gotówkę ab Wiedeń; 70—72ft. 3 zlr. ab Wiedeń. Owies 45—52ft. 2.22 transito.

Spęd była rzeźnoga: z Galicji 1319, z Węgier 421, z innych prowincji 604, razem 2344 sztuk wagi 629—675 funtów. Cena za cetrnar wagi 28—30.50. Nieprzedanych pozostało 16 sztuk.

Nierogacizny tucznej przystawiono stosunkowo mało: 770 sztuk, cena tedy podskoczyła od 29—32 c. za funt w całych sztukach.

Okowita w słabym odbycie. Dziś notowano 45—45% cent. za gradus zbożówki lub kartoflańki. Co do melaski nie było żadnego kontraktu i dlatego zapisuje tylko cenę nominalną 44%—45 c. za gradus. W ogóle sytuacja handlu jest wycekująca. — Cukier surowy 21—26 zlr., rafinada 36%—37% zlr., melis 35—36 zlr. za cetrnar.

Świeżo uchwalona ustawa o opodatkowaniu piwa zawiera postanowienie, że przy produkcji opłaca się podatek konsumcyjny po 8 cent., a nadzwyczajny dodatek 2 cent., razem tedy po 10 c. od każdego sapowiedzanego stopnia sacharometrowego sa każde n. a. wiadro ilości piwa. Nadto w miastach zamkniętych, od każdego wyprodukowanego wiadra piwa (42% miar) pobierany będzie podatek konsumcyjny, który wraz z dodatkim nadzwyczajnym wynosi w Wiedniu 1 zlr. %, c. w. w Pradze zaś, Bernie, Lincu, Gracu, Lublanie, Lwowie i Krakowie od każdego stopnia sacharometrowego wynosi 3.36, a z dodatkim nadzwyczajnym 0.84 c. razem 4.2 c. Przy wprowadzeniu piwa do zamkniętych miast zamkniętych należy opłacać tytułem podatku konsumcyjnego wraz dodatkim nadzwyczajnym od każdego n. a. wiadra w Wiedniu 1 zlr. %, c. w. w wszystkich innych zamkniętych miastach po 50%, c. Przy wywozie piwa z miast zamkniętych, w razach, kiedy od piwa wyprodukowanego w tych miastach a wywożonego z takich, następuje restytucja podatku w myśi istniejących przepisów, będzie w Wiedniu zwracany podatek w kwocie 88%, cent., w Pradze zaś, Bernie, Lincu, Gracu, Lublanie, Lwowie i Krakowie po 44%, c. od każdego wiadra n. a. (42% miar wiedeńskich). Jeżeli objętość kubiczna naczyni nie daje się obliczyć, natemczas za wiadro n. a. przyjmując się waga piynu wraz z bączką 120 funtów wiedeńskich.

Słychać, że ministerstwo wojny poruczyło dostawę modernów wojskowych na lat 5 (licząc od 1. stycznia 1870) spółce, do której należy austriacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, Jan Liebig i sp. Alfred Skene, Enoch Kerns Sohn i Jan Henryk Offermann.

Browary Drebera w Kleinschwechat nabył bank anglo-austriacki na własność za kwotę 8 milionów zlr.

Wiedeń d. 22. marca. Na dzisiejszy targ przyspędzono wołów galicyjskich 1673, węgierskich 699, resztę z Morawy i niemieckich prowincji; razem 2886 sztuk. Płacono sa cetrnar wagi galicyjskie woły 27.75 do 29 zlr., największe węgierskie 28 zlr. do 29.50. Rozprzedało wszystko. Na taki spęd wołów, i chociaż to wielki tydzień, gdzie konsumcja mała, targ nie był lichej, a to dlatego, że z daleka z prowincji dużo zakupiono, więc i wiedeńscy rzeźnicy musieli płacić niż sobie układali. Z powodu nadchodzących świąt, odbędzie się targ na przyszły tydzień we wtorek d. 30. b. m.

J. Krystofowicz, Leopoldstadt, Caffé Stierböck.

Przyjechali do Lwowa dnia 20. i 22. marca pp.: Ks. Lubomirski Hier. a Nieżyłco, księżna Monrasi Aleks. z Moldawy, Vivien de Chateaubrain Jan z Poznania, Wolański Mik. z Pauszówki, Zagórscy Eust. i Miecz. z Podburza, Rosenberg Joachim z Stanisławowa, Bilewski Jakób z Raciborza, Tarasiewicz Tad. z Krakowa, Weimer Aug. z Nadwórny, Melbachowski Alfr. z Oleksinieca, Rogner Mar. z Wiednia, Bartmański Feliks z Tadsnia, Zawadzki Karol z Potoka, Madejski Mar. z Przemysła, Tyson Edw. z Londynu, Kalita Jan z Belzy, Mniszek Wiad. z Krynki, Michalewski Ant. z Myszkowie, Sellinger Karol ze Strzelak, Michalewski St. z Bolestraszko, Rodakowski Leon z Jaworowa, Albinowska W. z Kociubinieo, Lityński Mel. a Holibrad, Rowajski Kon. z Cieszanowa, Tuozynski Kaz. ze Skoryk, Zurakowski G. z Horbacz, Eprusi Ign. z Odessy, Honnik Fr. z Krakowa, Kopystalski Leon z Grabownicy, Eckhardt Józef z Wiednia, Gorajski Wl. a Moderrówki, Koniecki Jul. z Proclina, Rott Ferd. z Jańniak, Agopowicz Krs. z Zaskowic, Fidler Leon i Marcell i Lipowic, Papara Henr. z Zubowostów, Matuja Jul. a Polski, Wysocki Flor. z Hrehorowa.

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy dowiadujemy się, iż koncepcję na budowę kolei z Warszawy do Lublina otrzymał generał Trepow, a od Lublina do granicy galicyjskiej w okolicy Tomaszowa otrzymała spółka, na której czele stoi dyrektor generalny kolei czerniowieckiej, Jffenheim. Ten ostatni już wniósł do ministerstwa wiedeńskiego podanie o ostateczną koncepcję do budowy kolei od Lwowa do Tomaszowa.

Dotychczasowy rezultat wyborów w Węgrzech brzmiał według telegramu *Nowej Prasy* z

Pesztu dnia 22. b. m.: 163 deakistów, 76 stronników lewicy, 43 skrajnej lewicy.

Z Pesztu telegrafują do dzienników wiedeńskich pod dniem 22. b. m., że w Siedmiogrodzie przeprowadzono w tym dniu 11 wyborów, a wszystkie na korzyść stronnictwa Deaka.

Z Brukseli otrzymuje *Tagblatt* telegram pod dniem 22. b. m., że rządowe oświadczenie, które nazajutrz ma się pojawić w Paryżu i w Brukseli, zapewnić ma Europę o przyjaźni i lojalnem nspobieniu rządu belgijskiego dla Francji. Zapowiada ono dalej, że traktowane będą kwestje ekonomiczne, wynikające z konwencji kolei żelaznych, ażeby wynależć węzeł, któryby ściślej związał stosunki i interesa Francji i Belgii. Komisja ma być złożoną nie tylko z ludzi fachowych, lecz oraz z osobistości politycznych i dyplomatów. W obradach jej wezmą także udział Bonher i Frère-Orban, który jeszcze w tym tygodniu ma przybyć do Paryża.

Cesarz Napoleon przewodniczył w poniedziałek radzie ministrów, mimo że nie słuchał jak zwykle mszy w Tuilerjach. Nigra przybył do Paryża dnia 22. bm.

Ciało prawodawcze w Paryżu przyjęło dnia 22. bm. wniosek Picarda i ustawę o rocznym pokorze wojskowym, i odrzuciło się do dnia 31. marca.

Z Florencji telegrafują do *Tagblattu*, że król przyjmował dnia 21. bm. posła pruskiego, hr. Usedom, i na pożegnanie wręczył mu jako paminek od siebie swój portret, wysadzany diamentami.

W Barcelonie odbyły się manifestacje na korzyść wolności handlu, w Maladze i Granadzie manifestacje przeciw kouskrypcji. Doniosłości jednak nie miały one żadnej i skończyły się spokojnie. W Maladze spłonął teatr „Liberté”.

Wybory do Izby portugalskiej odbędą się d. 11. kwietnia. Król podpisał dekret, zmniejszający liczbę deputowanych, co w kraju zrobiło jak najgorsze wrażenie.

CENNIK GIEŁDY.

we Lwowie dnia 23. marca.		Pisak		Lubia	
	w. a.	w. a.	w. a.	w. a.	w. a.
I. Akcje za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw.	221 50		222 50		
Kolei Lwow. Czarn-Jassy	185 75		186 50		
Banku hyp. galic. w wpłata 40%	88 25		89 00		
Papierni czeskiej	00 00		190 00		

II. Listy zastawne za 100 zlr.		Pisak		Lubia	
Tow. kred. gal. w. a. 5%	90 25		91 50		
Tow. kred. gal. w. a. 4%	77 75		78 50		
Banku hypot. galic.	90 50		91 00		
Galic. zakład kredyt. włościańskiego	00 00		30 00		

III. Oblig. za 100 zlr.		Pisak		Lubia	
Indemnicacyjne galic.	71 10		71 60		
do to. Wk. krakow.	00 00		00 00		
do to. Ks. bukowiński	00 00		00 00		
Pożyczki głodow. z r. 1866	101 25		102 25		
Pierw. kol. gal. K. L. I. sm.	98 75		99 50		
do to. do to. do to.	93 25		94 30		
do to. do to. do to.	90 00		90 75		
do to. do to. do to.	87 25		88 00		

IV. Monety.		Pisak		Lubia	
Dukat cesarski	5 75		5 82		
Dukat osaraki	5 81		5 86		
Napoleonor	9 22		10 05		
Półimperjal rosyjski	10 08		10 24		
Ruvel srebrny rosyjski	1 86		1 92		
do to. papierowy	1 53		1 65		
Banknoty. pol. na 100 st. pol.	00 00		00 00		
Talar pruski srebrny	00 00		00 00		
Pruskie bilety kasowe	1 82		1 84		
Srebro	121 25		121 36		

Sprzedano: Akcje kolei lwow. czern. po 185 st. 80 ct. — Akcje banku hypot. gal. po 88.50 — 88.75 — Listy zastawne Towarzystwa kredyt. gal. 5% w. a. po 90.75 — 91 zlr. — Listy zastawne Tow. kredyt. gal. 4% po 78 zlr. 50 ct.

Towary: Korneo pszenicy 170 fut. 7. — do 7.25, żyta 140 fut. 4.75 do 5. — jęczmień 140 fut. 4.35 do 4.50, owies 100 fut. 2.80 do 3. — kukurudza 170 fut. 4.20 do 4.30, breczka 140 fut. 4.20 do 4.30, koniuczyna 180 fut. 3.30 — do 3.50, rzepak 150 fut. 8 — do 9.50, linańka 150 fut. 8.50 do 8.75, groch 180 fut. 4.50 do 4.75. Cetrnar toju 30. — do 31. — psocza 13. — do 14.50, chmiel 27. — do 28. — spirytus 11.75 do 13. —

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 23. marca.

	si.	e.
Renta w papierze	61	85
Renta w srebrze	71	50
Losy z roku 1860	164	79
Akcje banku nar.	798	00
do to.	804	40
Towarzyst. kred. na 200 st.	125	10
Londyn 10 fut. sterlingów	125	10
Dukaty cesarskie sztuka	5	80
Srebro za 100 zlr. w. a.	123	00

Kursa z dnia 23. marca 1869, godzina 2. min. 5. popołudniu.

Wiedeń. Akcje kredytowe węg. 111.75. Akcje banku anglo-austriackiego 299.50. Akcje banku anglo-hungaryan 120. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.50. Kolei siedmiogrodzka 159.50. Kolei południowa 228. — Kolei alfidzka 161.50. Kolei państwowa 328.50. Kolei lwowsko-czerwiowiecka 165.50. Kolei węg. północno-wschodnia 150.50. Kolei północna 234.75. Kolei Rudolfa 167.75. Kolei Franciszka Josefa 174. — Gallicyjskie obligacje indemnizacyjne 71. — Losy 1864 r. 126.70. Napoleonor 10.01%. Pruski kurant — Usposobienie bardzo stałe.

Kursa z dnia 23. marca 1869, godzina 6. min. 30. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 64.50. Akcje kredytowe 304.60. Akcje banku anglo-anstr. 299.50. Akcje zakładu pożyczkowego 146.75. Akcje kolei Karola Ludwika 220.50. Kolei południowa 233.30. Franko-aust. 163.75. Bank generalny 145.50. Bank handlowy 102.80. Losy z 1860 r. 105.50. Napoleonor 10. — Saubank 26.50. Usposobienie bardzo stałe.

Paryż. Renta 70.45.

Wrocław. Pszenica 78. Żyto 61. Owies 29. Rzepak zimowy 210. Koniuczyna oszarowana stała.

Berlin. Moskiewskie banknoty 80%. Akcje kredytowe 123%. Lombardy 126%. Galicyjskie kolei 90%. Kolei państwowa 178%. Wiedeń 80%. Usposobienie polmyślnie. Żyto 50%. Owies 30%.

Szczecin. Pszenica —.

(Nadesłane)

APARATY DO WYRABIANIA WODY SODOWEJ u Braci H. & R. Schultze w Berlinie, Oranienstrasse 118. 1188 11-9

Na nadchodzące święta! mam zaszczyt polecić Sz. publiczności Brunner hotel. 50 ct. Stary Brunner z r. 1859 70 " Klosterneuburg z r. 1834 1 zł. " Stary Schumlaier 70 " Stary Weidlinger z r. 1834 80 " Reglauer 90 " Masłacz 1 zł. " A. Matolla Rynek nr. 234. 1630 1-1

Potrzebny jest dla zakupna wielki Majątek ziemski w najlepszej glebie podolskiej. Naczelny warunek z najdokładniejszym opisem gleby, lasów i łąk, położenia, zasiewów, wymiary, podatków, ciężarów, długości, ceny, wypłaty etc. etc. przysyła się do komisarza-handlowy L. Sroczyńskiego w Krakowie Rynek 36. 1621 1-3

BRIGHT'S RAFT-NAHRMEHL auch Crème-Pulver genant. Nichtverdaulich nährend und schmackhaft. Miska ta, sporządzona podług przepisu, jest wspaniałym pożywieniem dla osób starszych, słabych, chorych, cierpiących na niestrawność i osłabiony żołądek; niemniej dla osób niezdolnych do pracy fizycznej (także waleczników), którym należy żywić się tylko pokarmem mięsno-vegetariańskim, dla osłabionych przez ubóstwo, krew lub nadmierne środki czyszczące; przyczyną, która nie może być dla dzieci słabych i przedko konyających. Na składzie u Karola Schaboutha we Lwowie.

Dobra tabularne: a) Trzcinią z przyległościami, pół mili od Jasła przy gościńcu nad rzeką Ropa, obejmującą ornej ziemi i ogrodów w 1000 łąk 83, lasu 500 katastralnych morgów, z budynkami zupełnie dobrymi i murowanymi, gorzelnia, piwowarnia i cegielnia, 4 domów w sąsiedztwie i 5 karczem. - Czysty dochód przez gospodarstwa polnej gorzelnii czyni rocznie 70 000 zł. w. a. Inwentarz: 1000 owiec Negretti (wełna w roku 1868 za cenę 150 zł.), 50 koni, 40 wołów, 40 krów, 40 jolatników. b) Słupiatnica i Binarowna, pół mili od Biecia przy gościńcu nad rzeką Ropa, obejmującą ornej ziemi 1126 263, lasu 227 katastralnych morgów, z budynkami dobrymi i miłym nowym 2 kamieniami i trzaczem. W dzierżawie wszystko za 2036 zł. w. a. rocznie oprócz lasu. Dzierżawa kończy się w roku 1870, i jest nadzieja na większy czynsz. - Bez inwentarza. c) Miasto Zmigród przy gościńcu Jasielsko-Dukielskim nad rzeką Wisłoką, ornej ziemi 570, łąk 70, pastwisk 80, lasu 2300 katastralnych morgów, z budynkami murowanymi, z gorzelnia, patyczarnia i młynem o 3 kamieniach. Czysty dochód przez gospodarstwa polnego i lasu czyni rocznie 3810 zł. w. a. Inwentarz kompletny. Wszystkie trzy majątki będą razem lub częściowo, lub folwarkami, których jest 8, sprzedane. 1617 1-3

Konkurs. Celem prowizorycznego obsadzenia opróżnionej posady adiunkta czyli drugiego urzędnika przy Radzie powiatowej w Horodencu a placę roczną 500 zł. w. a. rozpisuje się niniejszym konkursem do 1. maja 1869. Po roku próby nastąpić może stabilizacja bez emerytury. - Od kompetenta wymaga się: 1. Wiek życia najwyżej 45 lat. 2. Znajomość dwóch języków polskiego i ruskiego, nstaw administracyjnych latwość w koncepcji, i wprawy w manipulacji. 1623 1-3 3. Zaświadczeń pieniężnej przeszłości, i wykazania się z dotychczasowego zatrudnienia.

Jego Excel. ministrowi rolnictwa i reprezentantom krajów do uwzględnienia poleca znakomity ze względu na dwudziestoltnią praktykę własny wynalazek i system w budownictwie wodnym

Architekt i mechanik, Irryigator i drenarz, Dr. Antoni Mathias-Hermann. Zupelnie nowy system ten wysykalnia sily wodnej dla wprawiania w ruch najrozmaitszych zakładów i młynów, tak zwanych amerykańskich premiowany był na wystawie paryzkiej Złotym medalem. Największą tego zaletą jest, oprócz znacznego oszczędzenia sily wodnej, znakomita oszczędność kapitału nakładowego i materiałów, tudzież kosztów administracji i dozoruwanie.

Posiada zatem wszelkie środki techniczne do podniesienia do halcznej wysokości przemysłu, użytkownego alic wodna, zastępując nawet silę parę, gdyż do wielkich maszyn od lokomobilów do kietarów daje się zastosować. Przyrząd mój usywa przerabianie kotłowych i nie wymaga przeprowadzenia kosztownych, a czasem nawet niemożliwych kanałów i młynów, chociaż silę wody może podnieść o 100, 400, a nawet 700%, czyli więc sztywnym używanie sily parę, która powoduje niszczenie lasów. Polecam się zatem nietylko całemu krajowi, ale i zagranicy; nietylko szlachetnym przedsiębiorcom, ale i dzierżawcom wodnych zakładów i młynów wiejskich, podejmując się udzielać rad, robić projekta, niwelacje, soudenawia, plany, pomiary itd., tudzież dozorować wykonanie, poręczając rezultaty. 1610 1-9 Adres: Antoni Mathias-Hermann, inżynier cywilny, Brzeżany, Galicja, cesarstwo Austriackie.

Druk Teologii pasterskiej ks. Józ. Kruskowskiego już się rozpoczął w Przemysłu. Przedplata trwa jeszcze do końca kwietnia b. r. 1629 1-2

Przestroga. Dnia 15. marca 1869 zgubiono w Złoczowie pugilares, w którym się między innymi znajdowały dwie asygnaty (Partial-Hypothekar-Anweisungen) z daty 23. maja 1868 Seria D Nr. 1347, 1348, każda po 1000 złr. Rzetelny znalazca raczy się u podpisanego zgłosić, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę. 1608 3-3 Zarazem ostrzegę się każdego przed nabyciem tych asygnat, gdyż względem amortyzacji ich kroki poczyniono. Adwokat Gorecki we Lwowie Nr. 883 1/2.

Obwieszczenie. C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie na 37. ogólnem Zgromadzeniu w dniu 11. i następnym dniach lutego b. r. odbytem, uchwaliło: iż czasopismo Rolnik, będące organem tego Towarzystwa, również i nadal, tj. od 1. lipca 1869 r. ma być wydawane. W dopełnieniu owej uchwały Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wzywa niniejszem wszystkich, chęć objęcia Redakcji i Wydawnictwa wyżej wspomnianego czasopisma mających: aby podania swoje w tym przedmiocie z domieszczeniem planu wydawnictwa, oraz postawionych przez siebie warunków wnieśli w piśmiech frankowanych, adresowanych do komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, najdalej do 15. kwietnia b. r. Z Rady komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galicyjsk. Lwów dnia 13. marca 1869. Wiceprezes: Jan Zaluski. Sekretarz: J. Grelinger-Grelinaki.

1042 57-100 Fabryka uszadzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane cenilki bezpłatnie. W Wiedniu Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augusten.

Pasta i Syrop z owocu arabskiego zwanego Nafé, p. Delangrenier. 50 lekarzy szpitalu paryzkiego, profesorów fakultetu medycznego, poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne do wyleczenia katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi. Racahout Arabskie p. Delangrenier. Środek ten potwierdzony przez paryżską akademię medyczną, leczystwo żółtka i kiziek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmocnia dalece delikatne i wiatle, za bezpiecznie od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych. 1016 24-24 W Paryżu przy ulicy Richelieu, 26; we LWOWIE w aptece p. Piotra Mikolascha.

PASTYLKI PIERSIOWE ze soku gławiszej sałaty i laurowych liści Pp. Grimault et Cie w Paryżu. Są to wyborno okurki, złożone z dwóch substańcy smacznej w medycynie ze swych własności łagodzących i osmierniających skutkiem kaszlu, rozczarzenie w piersiach, kataru upurczywe. - Cukierki te łącznie z Syropem nadsosforanu wapna używają się dla uśmierzania m o onego kaszlu (połączanego z odpluwaniami i kokułszem). 1015 21-3. Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera; w Krakowie w aptekach pp. Brunona Mieczynskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franosa; w Rzeszowie w aptece p. Scatterra; we Wiedniu w składzie materiałów aptecznych Raabe i Röder; w Pradze w składach materiałów aptecznych pana Fr. Všečeky.

TOLUENE-RIGAUD RIGAUD & Cie w Paryżu 45 rue de Richelieu. Wymieniona woda tualowa, z balsamu Tolu i roznych wionych roślin, użycie: zastępuje ona korzystnie wodę kolonjską, jakżeż inne dotąd najulubieńsze wyroby podobnego rodzaju: wzmocnia skórę i robi ją gładką.

GŁÓWNY SKŁAD dla Wiednia i dla całej Austriackiej monarchii do sprzedaży na gros u p. A. Ign. Krebs. Wien Wollzeile Nr. 1-3. Można także dostać we LWOWIE w handlach panów H. SCHWARCA; Stefa Synow; i Berlinera; w Krakowie K. B. Habna; w Brodach M. S. Franosa; w Tarnopolu dr. Buchelta. 1046 9-16

Środek odraża usmierzający migrenę gwałtowny ból głowy i nowralgię, zwany GUARANA PP. GRIMAULT et Cie APTEKARZY W PARYŻU. Jest to lekarstwo nowo wynalazone, a wyłączenie, roślinne pochodzi z Brazylii, staraniem pp. Grimault et Cie do Francji wprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakietów wraz z przepisem użycia onychże w języku polskim. Każdy pakietek opatrzony jest podpisem: Grimault et Cie. Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera; w Krakowie w aptekach pp. Brunona Mieczynskiego; i w aptece p. Redyka; w Brodach w aptece p. Franosa; we Wiedniu w składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder; w Rzeszowie w aptece p. Scatterra; w Pradze u p. Fr. Všečeky. 1020 20-32

Jeszcze jedna maszyna „VICTORIA DRILL“ Urząd. na lekką ziemię, fabrykat oryginalny fabryki SCHNEITLERA i ANDREE w Berlinie natychmiast do nabycia. 1618 2-3 Arnold Werner. we Lwowie ulica Karola Ludwika nr. 4 i 5.

Ekstrakt mięsny Liebiga (Extractum carnis Liebig) Wyrob towarzystwa w Ameryce południowej Liebig's Extract of Meat Company, którego dobroć i prawdziwość zaręcza pan baron Liebig, jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabionych rekonwalescentów i wiekowych. W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gorącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego. Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w puszkach kamiennych po 1/2, 1/3 i 1/4 funta do apteki pod „Gwiazdą“ 1091 21-9 Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ortopedyczny ZAKŁAD LEKARSKI Dr. Henr. R. von Weil p zedtem w Unter Döbling, a od 1. maja 1867 na Währing (pod Wiedniem) Stiftgasse 59. Naczelnik tego zakładu mieszka w zakładzie i zajmuje się całem kierownictwem. Lekarska praktyka ze strony naczelnika Instytutu dotyczy w szczególności skoszenia wien i oszpeceń ciała, nie-normalności i zapaleń kości i stawów, skręceń i pokurczeń żył, konsumcji i sparaliżowania muszkułów. Krewnym chorego w ołno bezwarunkowo wybierać lekarzy do konsylium. Trokliwe pielęgnowanie i stolarstwo chorych tak w pokojach wspólnych, jak i osobnych. Cwiczenia gimnastyczne, nauki w umiejętnościach, językach i muzyce. Blizsze wyjaśnienia, konsultacje, programy i przyjmowanie w zakładzie samym. 1474 3-5

Najnowszy wynalazek praktyczny do znaczenia samemu sobie bliższy: 1. stampilia z 2 literami 30 ct., 1. blaszeczka farby niezmywalnej wraz z poduszeczką 40 ct.; numera sztuka po 6 ct.; korony po 40 ct.; 1 monogram ze stampilią 90 ct.; - Przyrządy do zwilżania stampili, przyrządy do wyciskania pieczęci, pieczętki, tudzież inne wyroby grawerackie wykonują się jak najżybszej. 1271 15-30 Papier listowy biały 100 sztuk 35 55 ct.; grubo, angielski rąbkowany 75 ct., różno-kolorowy 65 ct.; koperty 100 sztuk 85, 55, 75 ct., kolorowe 65 ct.; wyciołczony monogram na papierze listowym i na kopertach 45 ct.; marki pieczętkowe 25 ct. Marki pieczętkowe z nawisaniem i miejscem samieszkania złr. 2.20; karty wisytowe 100 sztuk na papierze brystolowym 60 ct., lakierowanym 85 ct. - Zlecenia za przekazem pocztowym.

BETELHEIMA skład galantoryjny w Wiedniu. Gartenbaugesellschaft. Tylko 3 1/2 zfr. w. a. kosztuje u niżej podpisanego cały los oryginalny (nie promesa), a połowa oryginalnego losu 1 złr. 75 ct., na nowe przez Państwo gwarantowane wielkie hamburgskie losowanie państwo we, w którym wyciągnięte będą tylko wygrane w ogólnej sumie 3 miliony 205.000 mark. Manowicie mark 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 11.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1.500, 1.000, 750, 500, 300, 234 po 200, 10.600 po 110, i t. d. i t. d. Są także pół-losy do nabycia po 1 złr. 75 ct. Ciągnięcie rozpocznie się dn. 14. kwietnia r. b. Urzędowa lista ciągnięcia i wygranych w srebrze wychodzi bezpłatnie po ciągnięciu. 1565 3-8 Łaskawe zamówienia bezpośrednio, zaopatrzone odpowiednimi kwotami, wysyłają się do miejscowości najbliższej, stych jak najspieszniej i z zachowaniem tajemnicy.

Nathan Horwitz Bankier w Hamburgu. POSFORAN ZELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI. Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków, wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żółtek, wreszcie niewielko zaszczytne znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednają temu preparatowi uznanie w całym świecie. Posforan zelaza przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza bólesci żółtaka, a najniebezpiecznym jest dla kobiet cierpiących na biały upływ (blennorrhoe), a szczególnież zadziwiająco sprawnia skutki, kiedy idzie o rozwiniecie ciastotwórcy młodych panienek, cierpiących na bładaczkę. Posforan zelaza przywraca sily przyszczonym i używa się po krowotokach, przy powrocie do zdrowia, po ciężkich chorobach, osobom wiotkim, dziećmi i starcom, albowiem jest to środek przeczyszczający toczący i pokrzepiający. 1018 10-16 Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera; w Krakowie w aptekach pp. Brunona Mieczynskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franosa; we Wiedniu w składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder; w Rzeszowie w aptece p. Scatterra; w Pradze u p. Fr. Všečeky.

Ważne dla pp. aptekarzy, lekarzy i dla cierpiącej ludzkości! Ponieważ bardzo często od pp. aptekarzy, niemniej od Szanownej publiczności w Galicji, Kongresówce i Zabrzanych prowincjach, byśmy przetrzymali o przylanie naszych sławnych pigulek, przeto widzimy się, spo wodowani, oświadczyć, że znakomita stara firma Ewa Kronfeld, Dom hurtowny w Brodach w Galicji, posiada przez długi szereg lat naszą jeneralną ajencję, że węc u niej tylko jest wyłącznie i jedyne źródło, z jak Szanowna publiczność w Galicji, Kongresówce, na Wołyniu i Podolu prawdziwe nasze pigułki otrzymywać może. Równocześnie musimy przestrzedz Szanowną publiczność, że znajdując się w obiegu imitacja naszych pigulek, która uznanemu przez pół wieku naszemu lekarstwu w opinii publicznej wielce szkodzić może. Aby więc uniknąć wszelkich możliwych uszczerbków, radzimy Szanownej publiczności w jej własnym interesie, aby się o zaopatrzenie swoich potrzeb tylko do szanownej wyżej wymienionej firmy udawać raczyła. Wobec uieziłzonych szczęśliwych kuracyj, które naszemu środkowi prawdziwie europejską zjedli sławę, a które nawet lekarzy, będących z początku przeciwnymi naszemu lekarstwu, spowodowały do ordynowania tego prawdziwego cudownego środka, sądzimy, iż możemy się obeić bez używania zowzad szarlatańskiego zachwalania, obliczonego tylko na łatwowierność publiczności. Londyn dnia 2. stycznia 1869. BRITISH COLLEGE of HEALTH. Morlson i Spółka. Jedyne prawdziwe pigułki Moryzońskie, lekarstwo z roślinnych tylko wyrobione soków, wzmacniające zdrowie, przeczyszczające ciało z wszelkiej nieczystości i szkodliwych soków, biego wpływające na poprawienie krwi, leczące skutecznie wszelkie bole żołądkowe i żółci, będące w ogóle niemylnym lekarstwem i pożądanym środkiem w przebiegu. 1823 1-2

Austrjacki „GRESHAM.“ Towarzystwo ku zabezpieczeniu życia i rent w ścisłym związku z kontr-asekuracyjnym Zakładem „The Gresham Life Assurance Society“ w Londynie, którego fundusz poręczający wynosi 25,000.000 franków, przyjmuje pod warunkami nadzwyczaj korzystnymi zabezpieczenia na życie ludzkie w kombinacjach najrozmaitszych. Towarzystwo to jest jedyne w Austrii, które przyjmuje zabezpieczenia na „wypadki wojenne.“ na co się uwagę pp. wojskowych szczególnie zwraca. Prospekty, taryfy i wszelkie bliższe wiadomości rozsyła się na żądanie jak najrychlej - listowne propozycje będą przez Reprezentację bezzwłocznie załatwiane. 1537 2-9

Reprezentacja dla Galicji wachodniej i Bukowiny. Bióro we Lwowie przy placu Marjackim pod l. 361. Tudzież poszukuje się agentów tak dla Lwowa jak i dla prowincji pod warunkami korzystnymi.

Na sblizające się święta poleca HANDEL KAROLA BALLABANA „pod Złotym Kogutem“ we Lwowie świeżo sprowadzone towary poludniowe i korzenne. Wina: Zieleniaki, Maślacz, Tokaj, Vöslauer, Maurer i Klosterneuburger. Szampany francuzkie sławnych firm: Moet et Chandon 4 złr. - cut. Aubertin 4 " " " Engen Cluquot 3 " 60 Likwory z Amsterdamu i Bordeaux, jako też rozolisy i likwory krajowe po cenach ściśle niemarkowanych, także najtańszy i najlepszy skład CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ HERBATY tylko na wagę wiedeńską: 1 funt wagi wiedeńskiej Congo cesarskiej 2 złr. 1 " " Familijnej 3 " 1 " " Melang de Moscou 4 " 1 " " Melang de Chine 4 " 1 " " Melange żółto-kwiatowej 5 " Gatunki są tak wysłanione i według wagi wiedeńskiej tak tanie, iż jedyna szczególna próba przekona Szanowną P. T. publiczność, że powyższe twierdzenie na zupełną wiarę zasługuje. 1536 3-8

13 lat powodzenia we Francji; 27 medali. Mastyx czyli Kit p. Lhomme-Lefort. Jedyne, jaki przyjęty został na wystawie powszechnej w roku 1857; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. Do zacciepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach. (Do zastósowania go dodatkowo jest dość łatwo.) Fabryka w Paryżu nr 162 rue de Paris, Belleville Paris; we Lwowie dostać można jedynie w aptece p. Piotra Mikolascha. 1262 8-10

OBWIESZCZENIE. Cały zapas towarów jednej z najznakomitszych fabryk bielizny, składający się z wszelkich gatunków GOTOWEJ BIELIZNY męzkiej, damskiej i dziecięcej 1514 5-5 wszystko nowe i nieprane musi być z powodu krydy zapadłej wyprzedane przez połowę niżej ceny szacunkowej. Ponieważ nadzwyczajna pigońść i taniość tej bielizny przyciąga wielu włośki, to dotychczas wystawiono na sprzedaż, i zwraca poważniejszą uwagę tak, że zaraz w pierwszym dniu wyprzedazy znaczny obieg gąblio odbył, przeto cały zapas bez wątpienia w krótkim wyczerpie się czasie. Zarazem pozwalam sobie, zwrócić na to uwagę, że bielizna jest sztyca domowego a nie roboty fabrycznej. Za świeżość płótna gwarantuje się; ceny stałe. 4000 koszul męzskich z płótna rumberskiego, tudzież irlandzkiego szarego podobnie obywateli azyi, najnowszego kroju i wszelkiej wielkości po złr. 1.75, 2.25, 2.75, 3.50 i 4.50 najlpsze 3000 koszul z białego angielskiego sztyngu, ciężkiej jakości po złr. 1.75, 2.50 do 2.80 najlpsze 2000 koszul kolorowych do prania komanokiel i francuzkich w więcej niż 1000 okazach po złr. 1.75, 2.20, 2.50, 2.70 najlpsze. 3000 kalesonów płóciennych w dowolnej wielkości i jakichkolwiek krojach po złr. 1.25, 1.50 do 1.75 najlpsze 3000 koszul damskich z prawdziwego płótna, najnowszego kroju francuzkiego, po złr. 1.70, 2.25, 3 do 3.50, z najlpszymi haftami od rąk 3, 4 do 6 złr.; najlpsze damskie koszule nocne po złr. 2.50 cudownie ładne 3000 majtek damskich i kataników nożnych najlpszej azyi po złr. 1.50, 1.75, 2.25, 2.75, 3.50 najlpsze 1000 spoduści damskich, najlpszej jakości i w najnowszym guseiu, po złr. 2.50, 3 do 6 najlpsze 500 tużinów chustek do nosa z ciekłego płótna rumberskiego, białych, pół tużina po złr. 1.75, 3 do 3 najlpsze 300 sztuk bardzo pięk. waby angielskiej z ręcznego przędziwa, 1 sztuka 50 lokel, po złr. 24, 28, 30 i 35 najlpsze 500 sztuk waby angielskiej i satuka 50 lokel, po złr. 18, 20 do 20 najlpsze 500 tużinów serwet adamaskowych i nakryć na kawę, białych i kolorowych, po złr. 2, 3 i 4 sztuka 500 sztuk 30lokucowego płótna lokel; 1 lokel; 1 ćwierć metra okrojona z przędziwa ręcznego (pod gwarancją) po złr. 9, 12 i 14. 1000 koszul fanelowych podług najnowszych wzorów i najmodniejszego kroju po złr. 4, 4.50 i 5.50 najlpsze 1000 par kalesonów francuzkich po złr. 1.50, 2.50. Całkowite wyprawy wszelkie od 4 do 7 złr. zawisze na składzie w zapasie. Kupujący za kwotę złr. 40 otrzyma bezpłatnie 8 sztuk pięknych chustek do nosa. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się jak najspieszniej pod gwarancją za poborem przez poczta lub za gotówkę. Opakowanie nie liczy się nie. Przy zamówieniach na koszule mekiz uprasza się o podanie objętości szty. Adres: Central-Haupt-Verandungsdopet der 1. und Grösten Leinen-n. Wasche-Fabrik Wien, Wieden, Hauptstrasse Nr. 1 im evangelischen Schulgebäude.